

JULIA SONIA BARBARA DOROTA ILONA PIOTR PIOTR TOMASZ MIKOŁAJ KRZYSZTOF ANDRZEJ SEBASTIAN
KAMINSKA BOHOSIEWICZ KURDEJ-SZATAN KOLAK OSTROWSKA STRAMOWSKI ADAMCZYK KAROLAK ROZNERSKI STELMASZYK GRABOWSKI KARPIEL-BUŁECKA VIENIO

12 STYCZNIA
W KINACH



NARZECZONY
NA NIBY
ALE MIŁOŚĆ PRAWDZIWA



/ NARZECZONYNANIBY

OBSADA

Karina	Julia Kamińska
Szymon	Piotr Stramowski
Bartek	Tomasz Karolak
Basia	Sonia Bohosiewicz
Darek	Piotr Adamczyk
Franek	Krzysztof Stelmaszyk
Tolek	Janek Szydłowski
Barnaba	Mikołaj Roznerski
Pani Ania	Dorota Kolak
Ciocia Marysia	Ewa Kasprzyk
Wujek Mariusz	Andrzej Grabowski
Asystentka Kasia	Barbara Kurdej-Szatan
Juror	Paulina Sykut-Jeżyna
Juror	Sebastian Karpień-Bułecka
Juror	Piotr Vienio Więclawski

TWÓRCY

Reżyseria	Bartosz Prokopowicz
Scenariusz	Katarzyna Sarnowska Katarzyna Priwieziencow
Zdjęcia	Jeremi Prokopowicz
Muzyka	Arkadiusz Glensk
Montaż	Jakub Tomaszewicz
scenografia	Mela Melak
Kostiumy	Anna Męczyńska Małgorzata Bednarek-Chumakou
Charakteryzacja	Dominika Dylewska
Produkcja	TFP
Producenci	Agnieszka Odorowicz Andrzej Papis Maciej Sowiński
Korproducenci	Polsat Polkomtel Cyfrowy Polsat Edipresse Polska
Współfinansowanie	Polski Instytut Sztuki Filmowej
Kierownictwo produkcji	Ewa M. Pawłowska
Dźwięk na planie	Ola Pniak
Dźwięk	Wojciech Mielimąka Kacper Habisiak
Casting	Piotr Bartuszek
Casting dziecięcy	Katarzyna Gryciuk-Krzywda



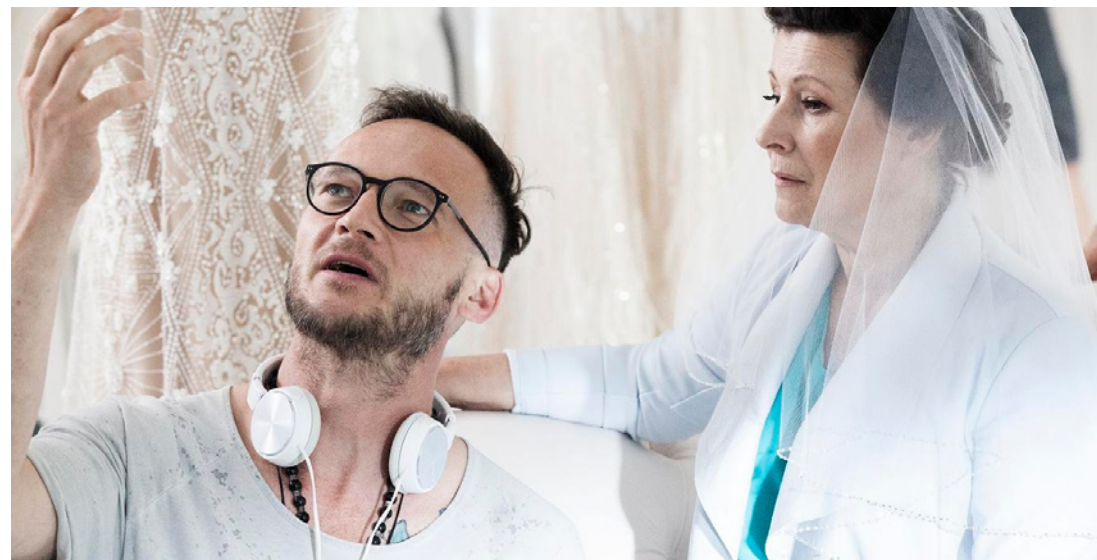
KRÓTKO O FILMIE

Czy małe, niewinne kłamstewko może wymknąć się spod kontroli i doprowadzić do totalnej katastrofy? A może dopiero kiedy wszystko się w życiu rozpada, możliwe staje się poukładanie wszystkiego od nowa? Karina próbuje z całych sił stworzyć pierwszy (tym razem) szczęśliwy związek. Niestety mężczyzna, któremu oddała swoje serce, wydaje się bardziej zainteresowany sobą niż nią. Pewnego dnia jedno nieprzewidziane zdarzenie i jedno małe kłamstewko zamienią jej uporządkowane życie w prawdziwy emocjonalny rollercoaster. Szybko okaże się też, że każdy z bohaterów ma coś do ukrycia. Gdy prawda wyjdzie na jaw, wszyscy będą musieli zrobić w końcu porządek w swoich związkach i w swoich sercach. „Narzeczonego na niby” pokochają ci, którzy choć raz zakochali się w niewłaściwej osobie, oraz ci, którzy wierzą, że o prawdziwą miłość warto walczyć, nawet jeśli zaczyna się mocno niefortunnie.

W rolach głównych zobaczymy:

Julię Kamińską, Sonię Bohosiewicz, Barbarę Kurdej-Szatan, Dorotę Kolak, Piotra Stramowskiego, Piotra Adamczyka, Tomasza Karolaka, Mikołaja Roznerskiego, Krzysztofa Stelmaszyka, Andrzeja Grabowskiego, Ilonę Ostrowską, Ewę Kasprzyk, Janusza Chabiora, Sebastiana Karpiela-Bużeckę, Vienia. Film wyreżyserował Bartosz Prokopowicz.

NARZECZONY NA NIBY
12 STYCZNIA W KINACH



Producentem filmu jest TFP Sp. z o.o., zaś koproducentami: Telewizja Polsat Sp. z o.o., Cyfrowy Polsat S.A., Polkomtel Sp. z o.o. oraz Edipresse Polska S.A.

Narzeczonego na niby – ale miłość prawdziwa!
Od 12 stycznia w kinach!



WYWIAD Z REŻYSEREM

JAK WSPOMINASZ PRACĘ NA PLANIE FILMOWYM?

Dla mnie było to wielkie wyzwanie, doświadczenie, ale i przyjemność. Po raz pierwszy w swojej pracy reżyserskiej spotkałem się z aktorami takiego formatu. Każdy z nich jest inny, każdy gra inną postać. Moim celem było, żeby widzowie poznali znanych aktorów z zupełnie innej strony. Budowanie postaci było największą przyjemnością w pracy na planie i, oglądając film, myślę, że to się udało.

PIOTREK STRAMOWSKI I JULIA KAMIŃSKA TO GŁÓWNI BOHATEROWIE FILMU. CZYM NAS ZASKOCZĄ?

Piotrek Stramowski to znany współczesny twardziel z irokezem, odznaką policyjną i gnatem przy boku, a ja chciałem tę rolę zbudować zupełnie inaczej. Zabrałem mu wszystkie atrybuty i powiedziałem: „Piotrek, oddajesz odznakę, zapuszczasz włosy, dostajesz dresy i wyciągnięty T-shirt, ale to nie znaczy, że masz być miękki”. Męskość tej postaci mieszka zupełnie gdzie indziej – w szczerości, oddaniu i odpowiedzialności za syna. Myślę, że dziewczyny, które pójdą do kina, zobaczą to „męskie sexy” na ekranie.

Julia Kamińska, znana do tej pory z roli Brzyduli, gra dziewczynę-kobietę trzy-

NARZECZONY NA NIBY
12 STYCZNIA W KINACH



WYWIAD Z REŻYSEREM

dziesięcioletnią, która ma problem z mówieniem wprost tego, co czuje. Karina kłamie, ponieważ nie umie rozmawiać o swoich uczuciach. Duża tu zasługa jej mamy, granej przez Dorotę Kolak. Ta drobna wada sprawia, że Karina jest bardziej ludzka, i wierzę, że dzięki temu kobiety będą się z nią identyfikowały, lubiły ją i kibicowały, żeby w finałowej scenie pocałowała się ze swoim ukochanym. Przecież o to nam wszystkim chodzi.

NARZECZONY NA NIBY OPOWIADA HISTORIĘ KARINY, KTÓREJ SERCE ZOSTAŁO ZŁAMANE I UCZY SIĘ MIŁOŚCI OD NOWA. CZY TEN FILM SPOWODUJE, ŻE WIDZOWIE UWIERZĄ W MIŁOŚĆ?

Gdyby tak było, byłbym bardzo szczęśliwy. Miłość to najważniejsze uczucie, które buduje człowieka. Mam nadzieję, że historia Kariny, której serce zostało złamane, i która od nowa uczy się ufać, pokaże singlom, że warto dać uczuciu drugą szansę. Ale nie tylko singlom – w filmie „Narzeczone na niby” miłość jest odmieniana przez wszystkie przypadki. To opowieść o tym, że miłość istnieje i należy o nią walczyć każdego dnia.

CZY MIŁOŚĆ TO NAJWAŻNIEJSZA W ŻYCIU RZECZ?

NARZECZONY NA NIBY
12 STYCZNIA W KINACH

Tak. Jako człowiek 45-letni mogę to potwierdzić. Dobra miłość to najważniejsze uczucie w życiu. Ona kształtuje i nadaje życiu sens.

JAKA POWINNA BYĆ MIŁOŚĆ?

Miłość musi być budująca. Każdy z nas marzy o takiej miłości i nie wiadomo, kiedy ona przyjdzie. Czasami trzeba na nią czekać, czasami trzeba próbować. Nie ma na to recepty.

TEN FILM JEST O MIŁOŚCI W BARDZO WIELU ODMIANACH. MAMY ROMANTYCZNĄ MIŁOŚĆ KARINY I SZYMONA, MAMY MIŁOŚĆ DO RODZINY I MIŁOŚĆ PLATONICZNĄ. CZY MOŻNA POWIEDZIEĆ, ŻE KTÓRAŚ JEST WAŻNIEJSZA?

Każdy odczuwa swój indywidualny sposób miłości jako najważniejszy. Nie można tego katalogować, szufladkować. Miłość to miłość, to uczucie skończone. Nie można kochać kogoś bardzo albo kochać trochę. Wszystko sprowadza się do jednego pytania: kocham albo nie kocham. O miłość trzeba jednak walczyć, ryzykować, starać się i przełamywać własne ograniczenia. Wszyscy bohaterowie filmu „Narzeczone na niby” będą musieli w pewnym momencie to zrozumieć.

WYWIAD Z REŻYSEREM

NARZECZONY NA NIBY

12 STYCZNIA W KINACH



RELACJA KARINY I SZYMONA OPIERA SIĘ NA KŁAMSTWIE, ALE I INNI BOHATEROWIE FILMU MAJĄ TROCHĘ ZA USZAMI. TO SPRAWIA, ŻE FILM NABIERA NOWYCH ZNACZEŃ I STAJE SIĘ UNIWERSALNY. CZY UWAŻASZ, ŻE WSZYSCY OSZUKUJEMY? CZY MOŻNA KŁAMAĆ W DOBREJ SPRAWIE?

O prawdę trzeba walczyć. Nie można kłamać w dobrej sprawie. To jest sprawa wyboru i decyzji. Możemy mieć jednak problem z mówieniem prawdy; do tego też trzeba dojść i dojrzeć. Karina, bohaterka filmu „Narzeczone na niby”, ma defekt i usterkę, ale nie przestaje walczyć o prawdę i o miłość.

KOMU SIĘ TEN FILM SPODOBA?

Wydaje mi się, większość ludzi znajdzie w filmie bohaterów, którym będzie kibicować. „Narzeczone na niby” to komedia romantyczna, która bawi się konwencją i opowiada o bardzo ważnych rzeczach. Film szanuje inteligencję widza i, w sposób wzruszający i zabawny, dostarcza pozytywnych emocji. Są też elementy musicalu. Chwytające za serce „My Way” w wykonaniu Tolka jest manifestem wszystkich postaci w filmie. Iść swoją drogą, podążać za sercem i nie żałować tego, co było, bo najlepsze jest przed nami. Nasze doświadczenia,

WYWIAD Z REŻYSEREM

które przeżywamy są naszym dziedzictwem. Dzięki nim dojrzewamy i stajemy się lepszymi ludźmi. Moim marzeniem jest, żeby widz wychodząc z kina poczuł się dobrze; żeby stał się lepszym człowiekiem i uwierzył w miłość.

CO SPRAWIA, ŻE FILM JEST ZABAWNY?

Niesamowicie zabawne dialogi i bohaterowie stawiani w niecodziennych sytuacjach. Nie jest to slapstick. Prawdziwość postaci i słowa, które wypowiadają, sprawiają, że film jest bardzo śmieszny i wzruszający. Wiemy, że na końcu się pocałują, bo o tym to jest, ale co i jak doprowadzi nas do tego, to zapraszam do kina – będzie zaskakująco.

ZABAWNE POSTACI, CZYLI...?

Darek, czyli Piotr Adamczyk, charyzmatyczny reżyser telewizyjny, który z uporem maniaka używa anglojęzycznych słów. Przeszabawna Barbara Kurdej-Szatan, jako jego asystentka Kasia, jest narzędziem w niecej intrydze. Duet Tomasz Karolak i Sonia Bohosiewicz, czyli Bartek, który żyje pod pantoflem swojej narzeczonej. Karina, która kręci i tworzy przez to gigantyczne problemy,

NARZECZONY NA NIBY

12 STYCZNIA W KINACH

które napędzają całą fabułę. Tolek i Dziadek Franek, którzy w uroczo śmieszny sposób komentują rzeczywistość. Jest i Barnaba... Oj, naprawdę dużo postaci. Trzeba samemu zobaczyć.

CO ZAINTERESOWAŁO CIĘ W „NARZECZONYM NA NIBY”?

Ja chcę w filmie kibicować bohaterowi. Bohaterowi, który startuje z jakiegoś punktu, walczy i zmienia się. Pragnę zobaczyć, że ktoś w końcu wygrywa. Zainspirować się albo uwierzyć w świat, w którym ludzie chcą i mogą w swoim życiu bardzo dużo zrobić. Nie możemy zmienić drugiego człowieka, ale mamy wpływ na siebie i na własne decyzje. Jeśli zmienimy chociaż jeden tryb, to pozostałe zaczną pracować w innym rytmie. Ja chcę wierzyć w miłość i w dobre życie.

JAKIE KINO CHCESZ ROBIĆ?

Moim celem jest robić kino masowego rażenia. Interesuje mnie widz, nie w tysiącach, ale w setkach tysięcy. Jemu opowiadamy historię i to on jest najważniejszy.



BOHATEROWIE

JAK ZNALEŹĆ PARTNERA IDEALNEGO?
CZY ON W OGÓLE ISTNIEJE?



NARZECZONY NA NIBY
12 STYCZNIA W KINACH

KARINA – BRZYDULA PO METAMORFOZIE

Karina ma 30 lat i złamane serce. Nie zamierza jednak się nad tym rozczulać i zostać na planecie singli na długo. A jak najlepiej znaleźć idealnego narzeczonego? Wystarczy go wymyślić! Plan doskonały i wszyscy są wkręceni. Musi jednak uważać, bo co robi, gdy miłość okaże się prawdziwa. Karinko, nie kłam, kochanie :)

JULIA KAMIŃSKA:

„Narzeczonego na niby” to komedia romantyczna dla każdego, kto chce się wzruszyć i pośmiać.

„Narzeczonego na niby” to film o miłości, bo właśnie jej pragnie Karina i choć przez długi czas jej nie wychodzi, robi wszystko, żeby było romantycznie. Wspólnie z Piotrem Stramowskim bardzo się staraliśmy, żeby w końcu jej się udało. To komedia romantyczna dla dziewczyn, które wiedzą, co to znaczy mieć złamane serce, i dla tych, które są szczęśliwe w miłości i chciałyby, żeby tak zostało. To dawka pozytywnych emocji – śmiechu i romantyzmu.

„Narzeczonego na niby” opowiada także o miłości rodzinnej. Mamy męski klan:

BOHATEROWIE

Krzysztof Stelmaszyk, Piotr Stramowski i Janek Szydłowski tworzą bardzo ciepłą i kochającą się ekipę. Z kolei ja, moja filmowa siostra, którą gra Sonia Bohosiewicz, i nasza mama, czyli Dorota Kolak, jesteśmy trochę toksyczne, ale kochamy się całym sercem. Każdy odnajdzie siebie w tym filmie.

WYRUSZYĆ W PODRÓŻ W POSZUKIWANIU MIŁOŚCI

Karina jest podobna do wielu z nas: dobra i miła, ale kompletnie zaślepią, jeżeli chodzi o mężczyzn. Chciałaby być doceniana i kochana i niesamowicie pragnie miłości. Nie umie jednak rozmawiać o swoich uczuciach. To sprawia, że jest trochę kłamczuchą i często nie mówi tego, co powinna. Ilość niedomówień i kłamstw, które narosną wokół niej, sprawi, że będzie musiała wyruszyć w podróż w poszukiwaniu miłości. Podejmie to wyzwanie i otrzyma za to nagrodę. Z Kariną może utożsamić się każda osoba, która miała złamane serce. My na szczęście mamy happy end – można przyjść do kina i poczuć się lepiej.

DWÓCH MĘŻCZYŹN – DAREK I SZYMON

W jej życiu jest dwóch mężczyzn – Darek i Szymon. Darek (Piotr Adamczyk) to taka pigułka najgorszych facetów, których możemy spotkać na swojej drodze. Piotr Adamczyk stworzył potwora – Darka, który jest straszny, a jednocześnie

NARZECZONY NA NIBY
12 STYCZNIA W KINACH

tak śmieszny, że wzbudza sympatię. I absolutnie to kupuję. Uwierzyłam, że taka postać mogłaby istnieć. Nie wiem, jak Piotr to zrobił. Majstersztyk! Szymon (Piotr Stramowski) z kolei jest kompletnym przeciwieństwem Darka. Mądry, dowcipny, sympatyczny. Po prostu ideał. Z punktu widzenia Kariny jest wszystkim, czego potrzebuje. Natomiast jeśli chodzi o jej mamę, to absolutnie nie. Nie ma dobrej pracy, nie ma dużo pieniędzy i... ma dziecko.



BOHATEROWIE

CZY MAŁE KŁAMSTEWKA
SĄ DOPUSZCZALNE W SŁUSZNEJ SPRAWIE?



NARZECZONY NA NIBY

12 STYCZNIA W KINACH

SZYMON - PITBULL MIŁOŚCI

Gdyby Tom Hanks zamiast w Seattle cierpiał na bezsenność w Miami, wyglądałby jak on. Szymon nie sypia i ciężko pracuje, żeby spełnić marzenie swojego syna. Drzemie w nim jednak ukryte zwierzę – dla kobiety marzeń gotów jest zmienić się w pitbulla i walczyć o nią na noże. To tykająca bomba miłości, która tylko czeka na detonację. Dziewczyno, jesteście gotowe na eksplozję?

PIOTR STRAMOWSKI:

„Narzeczonego na niby” to bomba wszystkiego, w dobrym tego słowa znaczeniu. Film posiada bardzo wyraziste postaci, ciekawe wątki i fabułę, która układa się w jedną, nieoczywistą, całość. Seans „Narzeczonego na niby” to idealny pomysł na relaks po ciężkim dniu. Różnorodność bohaterów sprawia, że każdy widz odnajdzie siebie w tym filmie.

MIŁOŚĆ GOTOWA DO WYSTRZAŁU

Relacja Kariny i Szymona jest i dramatyczna, i komediowa, i romantyczna. Tak jest, kiedy spotyka się dwoje ludzi, którzy czegoś od siebie chcą, ale nie do końca wiedzą, co to jest. To ich tajemnica – wzajemna chemia i chęć

BOHATEROWIE

poznania się. Muszą się nauczyć siebie nawzajem. Szymon odkrywa, że kiedy znajduje się w nerwowej sytuacji, pragnie z niej wyjść poprzez mówienie nieprawdy. To sprawi, że ich relacja zostanie poddana próbie. Szymon będzie musiał dokonać wyboru: albo będzie żyć sam, albo odważy się i zdecyduje na nowy związek. Drzemie w nim jednak uśpiona chęć życia, która czeka na odpowiedni moment, aby wystrzelić. Szymon jest samotny, ale gdy przychodzi ten moment, kiedy poznaje tę osobę, jest w stanie zrobić wszystko, aby dać miłości drugą szansę.

NARZECZONY NA NIBY
12 STYCZNIA W KINACH



BOHATEROWIE

CO ZROBIĆ, GDY NA WIDOK EKS SERCE WCIAŻ BIJE MOCNIEJ?



NARZECZONY NA NIBY
12 STYCZNIA W KINACH

BARTEK – BOSKI STYLISTA

Bartek to boski stylist, który postanowił założyć rodzinę. Romantyczna kolacja i oświadczy przy akompaniamencie skrzypiec. Brawo, Bartek! Zapomniał jednak powiedzieć wybrance serca o jednej rzeczy dotyczącej jego przeszłości. No i się zaczęło. Wojna damsko-męska do potęgi światowej. Tak to bywa, kiedy Pan Testosteron spotyka Sonię Bohosiewicz. Oj, chyba „on jest temu winien, on jest temu winien”.

TOMASZ KAROLAK:

„Narzęczony na niby” to komedia romantyczna, która kręci się wokół show-biznesu.

Ten film mówi o wielu rodzajach miłości: o tej pierwszej, o tej dojrzałej, ale też i o tej, która, w przypadku rodziców naszej głównej bohaterki, przez wiele lat była odrzucana. Sposób, w jaki kochamy, zmienia się i dojrzewa wraz z nami. Zakochujemy się, będąc nastolatkami, potem doświadczamy miłości dojrzałej, a podobno miłość na całe życie rodzi się w jego połowie.

BOHATEROWIE

„Narzeczone na niby” jest filmem o każdym z tych uczuć! To komedia romantyczna, po której widzowie mogą się spodziewać wzruszeń i śmiechu.

GORĄCE TEMPERAMENTY

Grając Bartka, niczego nie muszę udawać – mówię obcy tekst, ale używam własnych emocji. Ta rola jest zbudowana dla mnie. Bartek to człowiek z show-biznesu – stylistą programów telewizyjnych, który postanowił ożenić się ze swoją długoletnią partnerką – Barbarą. W tę postać niesamowicie wcieliła się Sonia Bohosiewicz. Barbara zaczyna podejrzewać, że Bartek nie jest lojalny, i wszczynają śledztwo. Ogląda go jak przez lupę i tuż przed ślubem stwierdza, że coś jej nie pasuje. Ta perypetia obfituje w wiele komediowych zdarzeń i sprawia, że dochodzi do różnych nieporozumień i tarć temperamentów. Między nami na planie aż iskrzyło, bo zarówno Sonia Bohosiewicz, jak i ja mamy mocne charaktery.

NARZECZONY NA NIBY
12 STYCZNIA W KINACH





BOHATEROWIE

BARNABA - UROCZY CHOCHLIK

Jest kilka rzeczy, których nie wiecie o Barnabie. To krawiec, który ma wzięcie, i prawie każda kobieta chce mu powiedzieć TAK! On jednak tęskni do swojej starej miłości – przecież ona nie rdzewieje. Jest też trochę chochlikiem, psotnym duchem, który pojawia się i mąci, choć wcale tego nie chce. Trudno się na niego gniewać, skoro robi to z takim urokiem.



NARZECZONY NA NIBY

12 STYCZNIA W KINACH

MIKOŁAJ ROZNERSKI:

„Narzęczony na niby” pokazuje różne rodzaje miłości i drogę, która do niej prowadzi.

W filmie „Narzęczony na niby” obserwujemy wiele odmian najpotężniejszego uczucia na świecie. Przede wszystkim doświadczamy romantyzmu, choć film ukazuje również miłość do przyjaciół i rodziny. Przedstawione historie są bliskie życiu i odnoszą się do naszych podstawowych emocji. Film bawi i wzrusza, ale zmusza nas także do zastanowienia się, czy warto kłamać. Muszę obalić mit, że komedie romantyczne są tylko dla kobiet – ja jestem ich miłośnikiem. Panowie, pójdźcie z paniami do kina.

PSOTNIK MIMO WOLI

Barnaba jest chochlikiem, który w historii pojawia się nagle i zaczyna mieszać w związku jednych z głównych bohaterów. Jak to w życiu bywa, gdy pojawia się ktoś z przeszłości, to świat tamtej dwójki wywraca się do góry nogami. Barnaba mimo wszystko jest jednym z najbardziej uczciwych bohaterów filmu. To bardzo zabawna postać, która wprowadza element komediowy.

BOHATEROWIE

TOLEK – TOLEK SINATRA

Szpiedzy wszystkich wywiadów, ucicie się – Tolek jest mistrzem kamuflażu. Żeby ukryć przed tatą swoją miłość do śpiewu, został świetnym piłkarzem. Lewandowski na scenie śpiewający Sinatrę? To właśnie Tolek! Na szczęście ma pomocnika – uroczego dziadka, z którym tworzy świetny duet w ataku. Trzeba przyznać, że chłopaki żyją po swojemu – po prostu męska przyjaźń.

JANEK SZYDŁOWSKI:

„Narzeczone na niby” to bardzo fajna komedia romantyczna. Wielu moich znajomych, ja także, lubi takie filmy. Myślę, że ten film może spodobać się wszystkim, którzy ukończyli 12 lat. I bardzo go polecam.

SPOKO CHŁOPAK

Tolek jest bardzo wyluzowanym chłopcem. Wychowują go tata i dziadek, z którym łączy go męska przyjaźń. Pasją Tolka jest śpiewanie, ale ukrywa to przed swoim tatą, ponieważ chce go uszczęśliwić i zauważył, że on najbardziej się cieszy, kiedy chłopiec gra w piłkę.

NARZECZONY NA NIBY
12 STYCZNIA W KINACH



**WSZYSTKO TO ZOBACZYCIE W NAJBARDZIEJ
ROMANTYCZNEJ KOMEDII TEJ ZIMY!**

NARZECZONY NA NIBY



**12 STYCZNIA
W KINACH**



 / **NARZECZONYNANIBY**

